Cena numeru 10 mk.

Nr. 106. Wilno, Sobota 10 września 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 250.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

WRZESIEŃ **10** Sobota. *Dziś* — Mikołaja W. *Jutro* — Prota i Jacka M M.

Wschód słońca—5.23
Zachód słońca—6.32

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Oczy księżniczki Fathmy".
„Powszechny" — „Popychadło"

KINA:

„Jutrzenka" — Katastrofa starego młynu.
„Polonja" — Kobieta — Demon.
„Sztremer" — „Tajemniczy Dżems".
„Eden" — „Kto winien".
„Helios" — „Otwarcie sezonu zimowego".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5 tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).
Z dn. 7 września 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje
Korony szwedz.	700	625	700
Rub. Cars. 500	260	230	—
„ „ 100	480	420	—
Berlin	38½	37½	38
Funty sterlingi	15500	14500	—
Srebro: ruble .	875	790	840
Bilon rosyjski	—	—	—
Kierenki 40	—	—	—
M. niem. 1000	42,50	41,50	42,00 42,50
Mk. fińskie	—	—	—
Ost marki 1000	41½	40½	40,75 41,50
Szwajcarskie .	730	660	700
Drobne . . .	36	35	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	3775	3600	3775
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	174750	171750	171750
Dolary srebrne.	—	—	—
Akc. i pap. %-e			
L. Z. W. B. Z.	1150	1100	1100
A. W. B. Z.	—	—	—
New Jork . .	3700	3600	3600
Czeki Londyn.	12000	10500	—

Giełda Ryska.

RYGA. (E.E.) Giełda ryska z dnia 7 bm. funt sterling 1380, dolar 381, frank 28, szwedzka korona 80, duńska 64, czechosłowacka 4.51, ost - rubel 7.90, niemiecka marka 3.98, fińska 5.22, estońska 0.60, polska 0.10.

Walne zebranie Związku P. P. P. w Wilnie

Dn. 11 września o g. 12 w poł. w lokalu Red. „Gaz. Krajowej" odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Związku Pracownik. Prasy Polskiej w Wilnie.
Porządek dzienny: 1) Wybór nowego prezesa i dwu członków Zarządu, 2) Wybór delegatów na zjazd dziennikarzy we Lwowie, 3) Wolne wnioski.

Rząd Witosa ustępuje.

Dymisja ma być zgłoszona w piątek, 9 września.

List stronnictw zespołu większości.

Po znanej decyzji prezydjum Klubu P. S. L., powziętej łącznie z członkami rządu, desygnowanymi przez to Stronnictwo, domagającej się ustąpienia obecnego rządu, zabrał głos w tej sprawie zespół stronnictw centrowych, który, jak wiadomo, stanowi podstawę parlamentarną rządu p. Witosa.

Wczoraj wieczorem zasiedli do wspólnych obrad członkowie Klubów sejmowych polskiego Stronnictwa ludowego, narodowego Zjednoczenia ludowego, Klubu pracy konstytucyjnej i Klubu mieszczańskiego. Obradom przewodniczył poseł Skulski. Po krótkiej dyskusji przedstawiciele stronnictw, wymienionych powyżej, uchwalili niezwłocznie wystosować na ręce premjera, p. Witosa, list, treści następującej:

„Panie Prezydencie!

Zespół stronnictw centrowych niniejszem podaje do wiadomości Pana Prezydenta, że całkowicie podziela jego zapatrywanie co do potrzeby niezwłocznej dymisji całego gabinetu".

Tak więc przesilenie gabinetowe stało się nieuchronne. Wedle wiadomości z kół ludowych, premjer Witos wniesie dymisję dopiero w piątek, po uchwale zarządu Klubu P.S.L. która, prawdopodobnie, będzie pewnego rodzaju enuncjacją, motywującą wobec szerszej opinji fakt ustąpienia rządu.

O los Irlandji.

Krytyczna sytuacja w Dublinie.

LONDYN. (Pat.) Sytuacja w Dublinie uważana jest za krytyczną, jednak gabinet angielski prawdopodobnie zaprosi sinfejnistów na dalszą konferencję.

——

Z POLSKI.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA (E.E.) Sejmowa komisja konstytucyjna zbierze się dn. 10 b. m.—rozpatrywana będzie sprawa ordynacji wyborczej.

Dymisja min. Steczkowskiego nie wyjaśniona.

WARSZAWA. (E.E.) Dymisja ministra Steczkowskiego nie jest dotychczas przyjętą.

O giełdę drzewną.

WARSZAWA. (E.E.) W ministerjum handlu i przemysłu odbyło się posiedzenie w sprawie otworzenia giełdy drzewnej. Wybrano komitet organizacyjny.

Konjunktury wywozu produktów rolniczych z Polski.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje niniejszem otrzymane za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu informacje o konjunkturach dla wywozu artykułów rolniczych z Polski do Francji.

„W związku z suszą, zagrażającą we Francji tegorocznym zbiorom jarzyn i okopowych, konjunktury dla wywozu z Polski: jarzyn suszonych, ziemniaków, mączki ziemniaczanej, dekstryny, nasion buraczanych, cykorji suszonej, cukru i alkoholu — zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Wyzyskanie jednak powyższych konjunktur będzie możliwe w całej rozciągłości dopiero po wprowadzeniu w życie umowy handlowej francusko - polskiej, dającej zniżki celne dla poszczególnych artykułów eksportu polskiego, obecnie bowiem opłaty celne francuskie utrudniają wywóz polski, stawiając go w warunkach gorszych, niż wywóz innych krajów".

List z Kowna.

(Od korespond. „Słowa Wileńsk.“).

Stanowisko względem Polski. Bezpośrednie pertraktacje. Niepokój o Białorusinów. Sojusz państw Bałtyckich. Propozycja Sowietów. Odwołanie posła sowieckiego. Monarchiści rosyjscy w Kownie.

W stosunku do Polski i Wilna rząd Kowieński oficjalnie zajmuje niezmienne stanowisko, ktore streszcza się w następujących punktach: 1) Zachowanie niepodległości i 2) Pozyskanie Wilna kosztem konwencji z Polską, lecz bez federacji.

Jednak po znanej uchwale Sejmu Kowieńskiego, odrzucającej propozycję Hymansa, wytworzyła się dla Litwinów sytuacja dość niekorzystna, wobec czego zaproszenie Litwinów na konferencję do Genewy było przyjęte w Kownie z zadowoleniem. Zaproszenie to przypisywano zabiegom pp. Miłosza i Naruszewicza. Jednak mimo zadowolenia, iż sprawę wileńską zsunięto z martwego punktu, istnieje duża doza pesymizmu w przypuszczeniach co do wyników rokowań genewskich. Wiadomość o tem, że Polska odmawia wysłania upełnomocnionych delegatów na pertraktacje—wywołała w Kownie pewne zakłopatanie. Litwini dziś zdają sobie sprawę, że zwlekanie z rozstrzygnięciem kwestji wileńskiej jest dla nich niekorzystne zarówno ze względów ekonomicznych jak i politycznych.

Rząd Kowieński podobno chciałby nawiązać z Polską pertraktacje bezpośrednie. Zdaniem odpowiedzialnych czynników litewskich, wobec ogromu wspólnych interesów politycznych i ekonomicznych, łączących Polskę z Litwą, udałoby się znaleść jakiekolwiek modus vivendi poza Ligą Narodów i Komisją Kontrolującą, których pośrednictwo czynniki te uważają za bezużyteczne, działalność zaś za zbyt kosztowną dla obu państw. O ile nie udałoby się odrazu porozumienie w kwestjach kardynalnych, to możliwem jednak i pożądanem byłoby porozumienie w poszczególnych sprawach, jak pasa neutralnego, wzajemnego wydania dezerterów, przestępców kryminalnych i t. p. W tych sprawach porozumienie daleko szybcej byłoby osiągnięte w drodze rokowań bezpośrednich.

W kwestjach białoruskich miarodajne sfery kowieńskie zaniepokojone są obecnie kierunkiem polityki polskiej, dążącej do porozumienia z Białorusinami i Zydami. Paraliżuje to jakoby robotę Litwinów na Wileńszczyźnie, Suwalszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Na akcję tę Litwini wydają podobno znaczne sumy pieniężne, która mimo to pozostaje bez widocznych wyników. Ostatnio krążyły w Kownie uporczywe pogłoski, że gen. Bułak - Bałachowicz ma sformować na Wileńszczyźnie oddziały białoruskie i skierować takowe przeciwko Białorusi Sowieckiej. Wobec niepewności kowieńskiej ludności białoruskiej, niezadowolonej z podatków i administracji litewskiej, oraz wobec polonofilskiej tendencji baonu białoruskiego, który z tego powodu był wycofany z frontu — Litwini obawiają się, ażeby podobna akcja nie miała w rezultacie jakichś nieprzyjemnych dla nich niespodzianek.

W sprawie sojuszu Państw Baltyckich konferencja w Helsingforsie otworzyła Litwinom oczy na to, że Finlandja, Estonja i Łotwa nie chcą się angażować sojuszem politycznym i wojskowym z Litwą nim nie wyjaśni się sprawa Wileńska a zarazem kwestja stosunku Litwy do Polski jak i granic Litwy. Jednak dyplomacja litewska nadal pracuje w kierunku nawiązania jaknajściślejszych stosunków z państwami Baltyckiemi.

Rząd sowiecki zaproponował rządowi Litewskiemu zorganizowanie konferencji, na której państwa Nadbaltyckie (Estonja, Łotwa i Litwa) i Rosja Sowiecka omówiłyby sprawę tranzytu do Rosji. Rząd litewski dał zasadniczą zgodę uczestniczenia w projektowanej konferencji, zaznaczając, iż jego zdaniem w rokowaniach tych winna wziąć udział również i Finlandja.

Z Rosji Sowieckiej przybywają dalsze transporty reewakuowanych archiwów litewskich. Niedawno przybył transport z 7-miu wagonów, naładowanych przeważnie archiwami wileńskiemi: archiwum wileńskiego generał - gubernatora, archiwum cerkwi pałacowej, podobno również wileńskiej szkoły junkierskiej i inne.

Poseł sowiecki w Kownie Arałow ma być podobno odwołany; na stanowisko to proponowany jest Kotielnikow. Jednocześnie krążą wersje o mającej nastąpić redukcji personelu Misji bolszewickich w państwach Nadbaltyckich.

W Kownie obecnie przebywają niejacy panowie Zajkin, Mejer i Stejn, przybyli z Niemiec. Są oni jakoby agentami monarchistycznych stronnictw rosyjskich i niemieckich i przyjechali w celach politycznych.

Do Kowna przybył nowomianowany konsul amerykański, pan Klemens Edwards; ma przybyć również konsul czeski. *M. B.*

Prześladowanie Polaków trwa.

RYGA. (Dep. wł. „Sł. Wil.“). Stosunek do Polaków nie zmienia się. Prześladowania, rewizje, rekwizycje, areszty i drobne szykany są nadal na porządku dziennym. W tym kierunku szczególnie odznaczają się t. zw. „szaulisi“. Uwięzieni za sprawy P. O. W. i O. S. N. są utrzymywani w coraz gorszych warunkach; 16 tu więźniów peowiaków przewieziono z Kowna do więzienia szawelskiego, gdzie warunki są jeszcze gorsze.

——

Nowa radjo-stacja w Kownie.

RYGA. (Dep. wł. „Sł. Wil.“). Gabinet ministrów zatwierdził kredyt w wysokości 4.440.000 marek na budowę w Kownie na górze Witolda nowej potężnej radjostacji.

Wobec nowego projektu Hymansa.

Rząd litewski ma go odrzucić.

Spór przed Ligą Narodów.

GENEWA (Pat). Delegacja litewska podobno odrzuci nowy projekt układu polsko-litewskiego, proponowany przez Hymansa, który to projekt zamierzał do stworzenia między Polską i Litwą ścisłych węzłów na tle polityki zagranicznej i współpracy wojskowej. Układ zamierzał ideę utworzenia autonomicznego okręgu Wilna i przewidywał obronną konwencję wojskową z jednem Dowództwem, pozostawiając gros sił wojskowych litewskich pod dowództwem litewskiem.

Wrazie odmowy Litwy, spór będzie przedstawiony zgromadzeniu Ligi.

Wykrycie organizacji komunistycznej na Litwie.

Kierowała nią misja sowiecka w Kownie.

Łączność z Wilnem.

300 agitatorów miało przybyć do Wilna

RYGA. (Dep. wł. „Sł. Wil.“). W ostatnich czasach władze litewskie wykryły „Centralny Litewski Komitet partji Komunistycznej“. Organizacja ta operowała znacznemi sumami pieniężnemi, prowadziła propagandę wsród żołnierzy, drukowała wydawnictwa perjodyczne: w języku litewskim—„Komunista“ i „Prawda Żołnierska“; w języku polskim—„Czerwony Sztandar“; w języku rosyjskim—„Walka“ (Borba) w języku żydowskim — „Komunista“. Sprawa ta przekazana została do sądu. Istnieją zrozumiałe podejrzenia, że kierownictwo tej organizacji spoczywało w rękach sowieckiej misji w Kownie. Wykryto, iż istnieje ścisła łączność kowieńskich organizacji komunistycznych z podobnemi organizacjami w Wileńszczyźnie. W ostatnich czasach do Wilna miało przybyć 300 agitatorów bolszewickich.

Regulacja rzeki Świętej.

RYGA. (Dep. wł. „Sł. Wil.“). W związku z projektowaną odbudową portu handlowego w Połądze, wydział komunikacji lądowej i wodnej w najbliższych dniach ma rozpocząć detaliczne roboty w celu wykorzystania rzeki Świętej.

——

Ciężka Sytuacja finansowa Litwy Kowieńskiej.

800 miljonów marek niemieckich deficytu.

RYGA, (Dep. wł. „Sł. Wil.) Ciężka sytuacja finansowa i opozycja ludności, niezadowolonej z gospodarki litewskiej, pochłaniają główną uwagę rządu na wewnątrz. Sytuacja finansowa przedstawia się w ogólnych rysach następująco: preliminarz Ministerstwa Finansów przewidywał w r. b. 840 miljonów marek niemieckich wydatków (z nich około 500 miljonów na wojsko). Z sumy tej skarb litewski projektował pokryć około 400 miljonów z podatków i ze sprzedaży znacjonalizowanych lasów. Jednak wobec nizkiego kursu waluty polskiej, polski las skutecznie konkuruje na rynkach europejskich z lasem litewskim, wobec czego Litwini mają kłopot z lasami, które skonfiskowali dla uratowania bilansu skarbowego. W najlepszym razie pozostawałoby jednak do pokrycia jeszcze przeszło 400 miljonów marek.

Obecnie jednak wyjaśniło się, że same wydatki tylko na wojsko pochłaniają przeszło 800 miljonów marek, wobec czego suma wydatków wyniesie około 1,150 miljonów marek niemieck. Tymczasem wpływy pozostają te same, więc deficyt wyniesie od 700—800 miljonów marek. Deficyt ten miałby być pokryty przez Niemcy, tembardziej, że Litwini amerykańscy, którzy poprzednio dość hojnie zakupywali litewską pożyczkę, wypuszczoną w dolarach, obecnie niechętnie dają pieniądze. Co się tyczy subskrypcji na pożyczki wewnętrzne, to takowa idzie bardzo ciężko mimo zastosowania przymusu i szykanowania opornych. Nową taką pożyczką jest „Nadzwyczajna pożyczka Kasy Skarbowej na cele obrony krajowej“ na ogólną sumę 100 miljonów marek. Każdy powiat ma wyznaczoną kwotę, na którą musi zakupić obligacje tej pożyczki (na m. Kowno wyznaczono 16 miljonów, na pow. Kiejdański 4 miljony marek). Ludność zapatruje się na to przedsięwzięcie fiskalne jako na nowy ciężki podatek i płaci bardzo niechętnie. Celem zachęcenia ludności do zakupywania pożyczki oraz dla przeciwdziałania agitacji stronnictwa „Zemdirbis“, która staje się coraz żywszą, szereg działaczy politycznych urządza agitacyjne wycieczki na prowincję. Sprawa wprowadzenia własnej waluty została podono odroczona na czas nieokreślony.

Oświata w wojskach Litwy Srodkowej.

W przyszłości sekcja pokłada nadzieję na spółdzielniach żołnierskich, które już w październiku powstaną we wszystkich oddziałach wzamian likwidujących się gospód i kantyn. Zysk z tych spółdzielni będzie głównem oparciem całej pracy—kulturalno-oświatowej. Lecz oczywiście pomoc finansową z tego źródła można będzie uzyskać dopiero w dalszej przyszłości, a również przyszłość dopiero wykaże i wystarczalność tej pomocy. Srodki zaś pieniężne już dzisiaj są potrzebne, gdyż potrzeba i zakres pracy w związku z przejściem w stan pokojowy winny się zwiększyć. Kursa elementarne dla żołnierzy muszą już we wszystkich oddziałach stanąć na należytym poziomie, zwalczając już stale i systematycznie analfabetyzm i ciemnotę w wojsku. Z elementu zaś inteligentniejszego trzeba będzie wychowywać na kursach metodyczno-pedagogicznych swój personel pracowników oświatowych. Prowadzenie takich kursów musi być powierzone specjalnie w tym celu zaaganżowanym, odpowiednio wykwalifikowanym siłom pedagogicznym.

Zamiary.

Do zamierzeń sekcji należy również urządzenie w dalszym ciągu kursów polonistycznych dla oficerów, pozatem otwiera się we wrześniu dla wojskowych—którzy wskutek wojny musieli przerwać naukę — gimnazjum; przyjmowani będą kandydaci, którzy wykażą się wiedzą z zakresu 3 klas. Program tego gimnazjum jest obliczonym tak, by po kilku latach nauki uczniowie mogli uzyskać pełną maturę. Celem usiłowań sekcji będzie również dalsze utrzymanie i postawienie na należnym poziomie Swietlic i Domu Żołnierza.

III.

Z przytoczonego uprzednio zarysu pracy kulturalno oświatowej wśród naszego żołnierza widzimy jak ogromny jej jest zakres i jak doniosłe ma ona znaczenie.

Wojsko w czasie pokojowym oprócz wyćwiczenia techniczno-wojskowego, oprócz przygotowania zatem wojskowego społeczeństwa dla obrony swych praw i granic, może i winno się stać jednocześnie szkołą uobywatelenia i oświecenia najszerszych mas ludności.

W ramach wojskowych i w warunkach życia żołnierskiego, które przechodzi każdy młodzieniec społeczeństwa, można pod tym względem zrobić dużo i osiągnąć ogromne rezultaty. W ten sposób można wypełnić i uzupełnić to, co w normalnem życiu narodu winna częściowo wykonać już szkoła powszechna. Myśmy jednak tak strasznie dalecy byli od tych normalnych warunków, a jeszcze niestety i teraz jesteśmy, że ta sposobność, jaką powtórnie daje wojsko dla wychowania pokolenia musi być z zapałem uchwyconą i należycie wyzyskaną. Zaniedbanie tego momentu byłoby niedopuszczalnem. Srodki zaś muszą się znaleść, a praca nie może upaść, ani osłabnąć, przeciwnie powinna coraz bardziej się poszerzać i pogłębiać. — Oprócz tych, którzy obecnie są w szeregach, czekają na nią tysiące nowych analfabetów, tych co przyjdą z poborem. Wyjść zaś winni światli i świadomi swych zadań obywatela—człowieka.

Dowództwo, zarówno Naczelny D ca gen. Żeligowski, jak i gen. Konarzewski oraz ppułk. Sztabu gen. Lichtarowicz specjalną opieką otaczają pracę kulturalno oświatową, ciągle zwiedzając oddziały i pilnie bacząc, by w miarę sił i możności, dostarczyć żołnierzowi wszystkiego co potrzeba. Dzięki temu zainteresowaniu i opiece Dowództwa, praca kulturalno oświatowa w wojsku robi stale postępy i gdyby nie szczupłość środków materjalnych, bezwzględnie stanęłaby wkrótce na wysokości zadania. Koniecznem jest by społeczeństwo, oceniwszy wartość i potrzeby pracy kulturalno-oświatowej, przyszło władzom z ofiarną pomocą materjalną a wtedy można się spodziewać jeszcze lepszych, niż dotychczasowych, rezultatów pracy.

S.

List z Austrji.

Krwawe rozruchy podczas zajęcia „Burgenland'u" przez Austrję.

Wiedeń, 2 września.

Podczas wkroczenia żandarmerji austrjackiej do „Burgenland'u" doszło w rozmaitych miejscowościach do rozlewu krwi.

Wprawdzie niema jeszcze jasnego obrazu, pożałowania godnych zajść, ale wiadomości o wczorajszych wypadkach wywołały wszędzie tam, gdzie spodziewano się spokojnego zajęcia Wsch. Węgier, oburzenie i rozgoryczenie.

Nie przypuszczano bowiem w Austrji, że wykonanie traktatu pokojowego w Saint Germain i Trianon połączone będzie z krwawemi ofiarami; panowało ogólne przekonanie, że cały fakt objęcia tej części kraju odbędzie się spokojnie i uroczyście pod protektoratem koalicji.

Lecz już pierwsze oddziały austrjackie, które wkroczyły do Wsch. Węgier dla wprowadzenia tam porządku i bezpieczeństwa, przyjęte zostały w miejscowościach Agendorf, Burgan i in., ogniem karabinów maszynowych.

Według pogłosek zaś w samym Oedenburgu, stolicy kraju, ogłosił niejaki Hojas dyktaturę i powołał wszystkich mężczyzn do 45 r. pod broń.

Pułk. Osztenburg i wspomniany Hojas, jednostki zupełnie obce w kraju, stają na czele zorganizowanych band i stawiają opór wkraczającym wojskom austrjackim.

Słyszy się nazwiska prowodyrów, które na historję nowych Węgier rzucają bardzo smutne światło.

Austrja, która w wykonaniu swego prawa nie żąda nic, jak wypełnienia uroczystych przyrzeczeń, złożyła koalicji energiczny protest, przeciw tego rodzaju samowoli jednostek.

Rząd zaś węgierski zachowuje się zupełnie poprawnie, a min. spr. zagr. hr. Bauffy oświadczył jeszcze na ostatniem posiedzeniu rady ludowej, że gwałtem nic Węgry obecnie nie dokażą.

Dlatego też musi się przyjąć, że rząd węgierski nie popiera i nie uznaje wybryków jednostek, dążących do wywołania zaburzeń i nowego konfliktu.

Oedenburg nie Fiuma, a Hojas nie d'Annunzio pisze — N. F. Pr.; nie można również dopuścić, aby „smutny" *) przykład G. Śląska znów się powtórzył.

Objęcie „Burgenland'u" należy przesunąć, a nie wstrzymać; Austrja oczekuje od koalicji należnej opieki.

Przy sposobności muszę wspomnieć jeszcze o jednem; nie wiadomo czy ludzie złej woli, czy jacyś agenci rozpuścili po Wiedniu uporczywie trzymającą się pogłoskę, że rozruchy we wsch. Węgrzech są dziełem Czech, którzy wkroczywszy raz do Węgier, niby dla uspokojenia wzburzonych umysłów i dla zaprowadzenia tam porządków, uzyskawszy przez zajęcie tego kraju, bardzo ważne dla siebie połączenie z Jugosławją, już się stamtąd nie ruszą.

Musimy jednak oczekiwać potwierdzenia tych wieści.

L. Belm.

*) cudzysłów koresp.

Zatarg węgiersko-austrjacki.

Węgrzy atakują. 8 zabitych, 29 rannych.

WIEDEŃ (Polpress). Wydany wczoraj wieczorem urzędowy komunikat o wypadkach na granicy austro-węgierskiej donosi, że siły napadających Węgrów wynosiły 5 tys. ludzi, z których większa część były oddziały wojskowe prowadzone przez swoich oficerów.

WIEDEŃ (Polpres). „Uhrbl" podaje, że w walce pod Kirschberg po stronie austrjackiej padło 8 zabitych i 29 rannych.

Swiat jest daleki od pokoju.

O ograniczeniu zbrojeń nie może być mowy.

PARYŻ, (Polpress). „Temps" zaznacza, że genewskie obrady w kwestji ograniczenia zbrojeń dają możność sądzić o pokojowych nastrojach państw całego świata, lecz nastroje bynajmniej nie są pokojowe. Cały bliski wschód, nie wyłączając północnej Afryki, objęty jest pożarem wojen i powstań. Nic nie przepowiada, że ten stan rzeczy rychło się tam skończy. Sprawy G. Sląska, Wileńszczyzny, Zachodnich komitetów Węgier, Irlandji i ścisłego wykonania przez Niemcy warunków traktatu Wersalskiego stale zagrażają pokojowi w samej Europie. Wreszcie stosunki amerykańsko-japońskie bynajmniej nie są gwarancją pokoju na drugiej półkuli ziemskiej. Nic więc dziwnego, że o szczerem, prawdziwem ograniczeniu zbrojeń nie może być mowy.

——

Król Karol na czele.

Możliwość interwencji Czechosłowacji

WIEDEŃ. (Pp.) Wiedeń ma niezwykły wygląd. Srodkiem ulic w stronę dworców ciągną oddziały Reichswehry i tabory. Na trotuarach do późnej nocy olbrzymie tłumy. Dzienniki wydają co parę godzin dodatki nadzwyczajne. Podawane wiadomości są sprzeczne. Jeden z dodatków doniósł, że na czele napadających Węgrów stanął ekscesarz Karol.

PRAGA. (Pp.) Dzienniki przepełnione są doniesieniami o wypadkach na austro-węgierskiej granicy. Interwencja Czechosłowacji zajdzie w tym wyłącznie wypadku, jeżeli oddziały którejkolwiek ze stron przekroczą przez granicę czecho słowacką. Opinja społeczna i kół rządowych czechosłowackich jest wyraźnie przeciwko Węgrom.

——

SELMA LAGERLÖF.

8)

Matylda Wrede.

Z upoważnienia autorki z oryginału szwedzkiego przełożył
Konstanty Bukowski.

Zamilkł na chwilę, ale ponieważ ona siedzi zupełnie spokojna i nic nie odpowiada, ciągnie dalej:

„Muszę się uwolnić, w ten lub inny sposób, to chyba może pani zrozumieć. Sądziłem, iż tylu już zamordowałem, że na karę śmierci wystarczy, lecz okazuje się, że nie. Dlatego jestem zmuszony zabić jednego, dwuch lub trzech ludzi jeszcze, słowem—wielu potrzeba, by raz z tem zakończyć. Usiłowałem uczynić to wczoraj, ale nie powiodło mi się".

„Chce mi więc Halonen powiedzieć, że ma zamiar mię zabić?", mówi ona, siedząc ciągle na ławce i nie dając żadnego znaku dozorcy, który niewątpliwie stał za drzwiami i dawał baczenie na więźnia.

„Tak, wciąż o tem myślałem", mówi, „lecz gdym powziął to postanowienie, miałem właściwie na myśli mężczyznę. Dlatego pozwalam pani stąd odejść nietkniętą, ale musi pani to zrobić natychmiast".

„A jeżeli odejść nie zechcę, Halonen?".

„Pani, nie pora na żarty. Powiedziałem ostatnie me słowo. O ile pani zaraz mię opuści, ujdzie pani cało".

Czeka by odeszła, ona jednak nie czyni najmniejszego ruchu.

„Niech pani ztąd uchodzi, w przeciwnym razie..."

Ona skierowywa nań wzrok pytająco.

„Halonen zamierza więc po mojem wyjściu zabić pierwszego, który tu wejdzie?"

„Wszak raz już to powiedziałem".

„W takim razie Halonen chyba rozumie, że muszę tu pozostać".

„Musi pani tu pozostać?"

„Nie mogę ocalać siebie cudzym kosztem, Halonen. Jeżeli ktoś musi umrzeć, dlaczego ja nie mam być tą osobą".

Odwraca się nieco od niego, składa ręce do modlitwy i zagłębia się w niej, nie patrząc więcej w jego stronę. Równo z tem, twarz jej nabiera wyrazu tęsknoty i promieniejącej nadziei. To chwila wyzwolenia nareszcie nadeszła — koniec tej wędrówki śród zła i nędzy, umęczenia, niepowodzeń, koniec walki, nie dającej wyniku ostatecznego zwycięstwa. Teraz czeka ją jedynie pokój, wolność, wybawienie od złego.

Słyszy jak człowiek tam przy ścianie pobrzękuje kajdanami, ciężko oddychając. Nareszcie zbliża się do niej. Słyszy srogi, dziki okrzyk z rozpaczliwie ściśniętego gardła.

Ale nie następuje potem oczekiwany przez nią cios śmiertelny, natomiast, rozbójnik rzuca się nagle na podłogę i leży u jej nóg płacząc, niepohamowanie, boleśnie, bez siły zapanowania nad swem wzruszeniem.

Ona pochyla się nad nim z westchnieniem. A więc uratowany! Uratowany dla dalszej wędrówki po męczących ścieżkach wśród kłujących cierni i jadowitych wężów.

KONIEC.

Wilno, Sierpień 1921 r.

Swiat Sportu.

Football

Wilno.

Rozgrywki o mistrzostwo: A. Z. S. bije Wilję 6 : 1.

Rozgrywki o mistrzostwo: Sokół bije Wilję 4 : 1.

Następny match w niedzielę 11 b. m. W. K. S. — „Sokół".

Kraków.

Mistrzostwo Polski.

Cracovia—Polonia 3 : 0 (1 : 0).

W niedzielę przy nieprzebranych tłumach publiczności rozegrano w Krakowie match „Cracovii" przeciw „Polonii . „Cracovia" okazała świetną grę, jaką dziś można spotkać już tylko na pierwszorzędnych boiskach świata. Napad jej pracował idealnie. „Polonia" miała naogół też swój piękny dzień, Loth w bramce przechodził samego siebie. Obrona Czyżewski i Marczewski grała doskonale. W pomocy Miuck, a w napadzie Sztencel i świetny skrzydłowy Strzelecki stali też na wysokości zadania. Zawiedli natomiast środek napadu Tad. Grabowski oraz wyjątkowo niedysponowany tego dnia Tad. Gebethner. Naogół jednak „Polonja" zrobiła w Krakowie bardzo dodatnie wrażenie.

Sądziował p. Bilor ze Lwowa.

Poznań.

Warta odnosi zwycięstwo nad Pogonią 1 : 0.

Stan mistrzostw Polski w klasie A.

Nazwa klubu	Grano	Wygrano	Nierozegr.	Przegrano	Bramki dla	przeciw	Punkty
Cracovia (Kraków)	2	2	.	.	9	1	4
Polonia (Warszawa)	ł	1	.	.	1	.	2
Warta (Poznań) .	2	1	.	1	3	3	2
Pogoń (Lwów) .	2	.	.	2	2	5	.
Ł. K. S. (Łódź) .	1	.	.	1	1	7	.

Lekka atletyka.

Igrzyska lekko-atletyczne.

Wydział Lekko Atletyczny Centralnego Związku Sport. zawiadamia, że dnia 18 b. m. odbędą się w Wilnie Igrzyska lekko atletyczne z następującym programem:

Biegi: 100 m. i 1500 m.

Sztafeta: 4:100 m. i 4:1000 m.

Skoki: w wyż z rozbiegu, w dal z rozbiegiem, o tyczce.

Rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem dowolną ręką.

Przeciąganie liny.

Wszystkie organizacje sportowe Wileńszczyzny winny zgłaszać zawodników do dnia 11 b. m. na ręce kpt. Bobrowskiego. ul Kaukaska 1. 2, I piętro, pokój № 1 (lokal Z. B. K).

Pięciobój klasyczny.

P. Z. L. A. komunikuje, że „Pięciobój klasyczny" o mistrzostwo Polski, mający odbyć się dnia 8 września r. b. na boisku L. K. S. „Pogoń" we Lwowie przekłada się na dzień 29 września r. b. ze względu na atrakcje sportowe, które mają się odbyć w czasie „Targów Wschodnich".

— **Strzelanie z karabinu do tarczy** 12-pierścieniowej z odległości 100 m. bez podpórki. Zwyciężył plutonowy Kubiak (grupa wojsk Litwy Środkowej), zdobywając 47 na 60 możliwych do osiągnięcia punktów.

Główne igrzyska wojskowe W. P. w dn. 3 i 4 b. m.

Wyniki w poszczególnych punktach programu są następujące:

W pięcioboju wojskowym. Pierwszy st. szer. Jan Kula (O. G. Pomorze) w strzelaniu 47 pkt., rzut granatem 206 pkt., marsz 6 klm. czas 41 m. 10 cztery piąte s., szermierka 126 pkt., tor przeszkód i czas 1 m. 21 jedna piąta s. 30 miejsce.

W drużynowym biegu rozstawnym 1600 mtr. Pierwsze miejsce: drużyna O. G. Lwów w składzie: ppor. Włodzimierz Szyld, podchorąży Włodzimierz Walczyński, plut. Stanisław Drozd i por. Pawłowski czas 4 m. 2 jedna piąta s.

W piłce nożnej w match'u o mistrzostwo W. P. zwyciężyła drużyna O. G. Kraków.

W pięcioboju atletycznym. Pierwszy kadet Zygmunt Kochański, Wielkop. szk. podchorążych piech. Bydgoszcz. Skok w dal 4.94 mtr. (2-gie miejsce), pchnięcie kulą 6.95 mtr. (6-te miejsce), bieg płaski 100 mtr. czas 12 s. cztery piąte s. (1 sze miejsce), pływanie 1 m. 20 jedna piąta s. (pierwsze miejsce), bieg naprzełaj 800 mtr. 2 m. 40 s. (miejsce 5-te). Drugi plut. Michał Siermiński z Centr. szkoły K. M. Chełmno. Skok w dal 4 m. 39 s. (7-me miejsce), pchnięcie kulą 7.43 mtr. (3-cie miejsce), bieg płaski 100 mtr. 13 s. trzy piąte s. (4-te miejsce), pływanie 1 m. 23 s. (2 gie miejsce), bieg na przełaj 800 mtr. 2 m. 30 cztery piąte s. (1-sze miejsce). Trzeci—kadet Albin Barczak Wielkopolska Szkoła Podchor. Piech. Bydgoszcz. Skok w dal 4.54 mtr. (4 te miejsce), pchnięcie kulą 7.40 mtr. (4-te miejsce), bieg płaski 100 mtr. czas 14 m. (6 te miejsce), pływanie czas 1 m. 31 cztery piąte s. (3-cie miejsce), bieg na przełaj 800 mtr. 2 m. 32 dwie piąte s. (4 te miejsce).

Tennis.

Turniej tenisowy A. Z. S.

W dniach 11—14 b. m. odbędzie się Wewnętrzny turniej Tenisowy A. Z. S. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 10 b. m. kol. Daniec (codziennie o godz. 5 ppoł. na placu tenisowym) za opłatą 200 mk.p.

Dnia 11 b. m. wszyscy zgłoszeni koledzy stawią się na placu tenisowym o godz. 9 rano, celem uczestniczenia w wylosowaniu zawodników i wyborze sędziów, poczem rozpoczną się gry konkursowe.

Rakiety, piłki i pantofle koledzy zgłoszeni do konkursu będą mogli wypożyczać każdorazowo u gospodarza placu lub jego zastępcy za opłatą.

Turniej tenisowy A. Z. S. w Krakowie.

Sekcja tenisowa Akademickiego Zw. Sportowego urządza w Krakowie dnia 3 września i dni następnych IV turniej tenisowy. Turniej obejmuje gry pojedyncze panów i pań, grę podwójną panów i mieszaną, gry z wyrównaniem, oraz grę pojed panów o mistrzostwo Krakowa i puhar Raczyńskiego. Mistrzostwo to zdobyli: w r. 1912 p Władysław Szwede, w r. 1913 i 14 p. Edward Kleinadel, w latach wojennych nie było rozgrywane.

Losowanie odbędzie się w A. Z. S. Kraków, Zwierzyniecka 48, 1 września o godz. 6 wiecz.

Turniej zapowiada się doskonale, już zgłosili udział najlepsi gracze Warszawy, Poznania, Lwowa i Krakowa.

Kolarstwo.

Tryumfy Warszawy.

Dzienniki warszawskie podają: Piękny dzień, sportowo-tryumfalny, organizacyjnie świetny. Tryumf Polski nad słynnymi jeźdźcami międzynarodowymi: Renaux, Morin, Raffatin, Tardy i Ali Neffati przyjęła publiczność z niedającym się opisać entuzjzmem. Tryumf nasz był tem wspanialszy, że osiągnęli go nie najświetniejsi nasi kolarze, ale ci którzy stanowią u nas I-ą B. względnie II-ą klasę: Jabrzemski, Dumá, a w przedbiegach i inni.

Gwoździem programu był wyścig krótkodystansowy scratch, w którym wzięło udział 5 jeźdźców międzynarodowych i 15 naszych najlepszych (i nienajlepszych) sprinterów. Rozdzielono ich na kilka przedbiegów i kilka finałów, tak że ostateczny wynik wypadł w następujący sposób: 1) Jabrzemski (Polska), 2) Renoux (Francja), 3) Harklewicz (Polska), 4) Duma (Polska). To czterej najlepsi, za nimi szli 5) Ali Neffati (Arab z Trypolisu), 6) Gędziorowski (Polska), 7) Janociński (Polska), 8) Bartodziejski (Polska), 9) Lange (Polska), 10) Grochowski (Polska). Reszta cudzoziemców szła na 11-ym, 15-ym i 18-ym miejscu.

Tryumf Jabrzemskiego czyni go europejskiej sławy jeźdźcem i poważnym pretendentem do tegorocznego Mistrzostwa Polski na krótką metę naznaczonego na 8 września.

W biegu 3 klm. tryumfował wspaniałym, nieoczekiwanym finiszem Al. Duma bijący Stankiewicza (2), Tardy'ego (3) i Renoux (4) w rekordowym dla Polski czasie 4 m. 20 i dwie piąte sek. Zwycięstwo i pobicie rekordu sygnalizowane białoczerwoną flagą przyjęto entuzjastycznie, a zwycięzcy zgotowaną owację.

W drugim biegu 5 klm. o gumy rowerowej odniósł Ali-Neffati bijąc Langego, trzeci był Raffaitin. Czas szybszy 7 m. 58 sek.

W biegu drugodystansowym 10 klm. zwyciężył Raffatin bijąc o kilka cali Harklewicza i Ali Neffati'ego. Czas 16 m. 35 sek.

W tandemach Jabrzemski—Gędziorowski pobili w walce parę Raffaitin Morin. Trzeci Kamiński Janociński.

Nadto dużą sensację obudziło pobicie 2 polskich rekordów motocyklowych przez Choińskiego 3 klm. w 2 m. 3 i jedna piąta sek. i 5 klm. w 3 m. 33 sek. dawny rekord od 15 tu lat 3.51. Nie są to świetne wyniki (szybkość około 89 klm. na godz.) niemniej nowe polskie.

Program, który obudził ogromne zainteresowanie i zgromadził olbrzymie tłumy, dopełniły inne mniej sportowe „atrakcje" w rodzaju wyścigów zachęty, za motorami (nie przepisowemi) i innemi wyścigami młodzieży".

Z naszej strony dodamy, że wprowadzanie zagranicznych zawodowców, do zawodów amatorskich, jedynie uznawanych w świecie sportu międzynarodowego stwarza nigdzie zdaje się dotąd nie widywane współzawodnictwo jednych i drugich. Że wspomniani jeźdźcy, francuscy i p. Ali Neffati z Trypolisu (III) nie przyjechali do nas wyłącznie poto, by zajmować trzecie i czwarte miejsca w zawodach, to nie ulega wątpliwości. Organizatorowie płacą im i to dobrze, a to już ma cechę przedsiębiorstwa i sportowo traci na znaczeniu. (w).

Klub cyklistów.

Jak słychać organizuje się w Wilnie klub cyklistów, który w najbliższych czasach wystąpi z programem zmierzającym do wznowienia pożytecznej działalności takiego zrzeszenia, które przed wojną utrzymywało u nas sport kolarski w Wilnie na wysokim poziomie.

Wyścigi konne w Warszawie.

Gonitwa I. Nagroda 8,000 mk. Dystans 2,400 mtr. 1) Verbum Nobile, A. Olszowskiego, 2) Gondole. Pro Forma nie skończyła wyścigu, gdyż odmówiła wzięcia ostatniej przeszkody.

Gonitwa II. Nagroda 15,000 mk. Dystans 1,300 mtr. 1) Hakon, M. Bersona, 2) Pupperl.

Gonitwa III. Nagroda 20,000 mk. Dystans 1.100 mtr. 1) Pudler, M. Szwickiego, 2) Zerwikaptur.

Gonitwa IV. Nagroda 8.000 mk. Dystans 2.800 mtr. 1) Córka Foski, J. Lewandowskiego, 2) Danuta.

Gonitwa V. Nagroda 8.000 mk. Dystans 800 mtr. 1) Panna, L. J. bar. Kronenberga, 2) Sevastopol, 3) Fior Fina.

Gonitwa VI. Nagroda 20.000 mk. Dystans 2.100 mtr. 1) Lublin, M. Róga, 2) Pinckerton, 3) Tellur, 4) Odsibka.

Gonitwa VII. Nagroda 10.000 m. Dystans 1.600 mtr. 1) Hakon, II go pułku Szwoleżerów, 2) Dzianem, 3) Nemezis, 4) Mazepa, 5) Ecume, 6) Patti.

Gonitwa VIII. Nagroda 8.000 m. Dystans 2.100 mtr. 1) Kuzyn, I. Łaskowskiego, 2) Nordwing, 3) Grudów, 4) Madzieja, 5) Futar.

Gonitwa IX. Nagroda 12.000 m. Dystans 2.100 mtr. 1) Iskra, „Stado krasne", 2) Ipsos, 3) Orlica.

Sport międzynarodowy.

D. F. C. Praga zwrócił się do I. Nürnberger F. C. z prośbą o o rozegranie matchu w Pradze, wskazując na ciężkie położenie, w jakiem się Niemcy w Czechach znajdują. W odpowiedzi na to Nürnberg zgodził się na przyjazd nie do D. F. C., lecz do Sparty.

Kispesti buduje własne boisko w Budapeszcie, w 9 obwodzie. Aby zebrać potrzebne na budowę fundusze, utworzył Kispesti Towarzystwo akcyjne.

Włoski związek footballowy liczy 509 klubów, a majątek jego wynosi 130.000 lirów.

Slavia praska gra na Boże Narodzenie w Paryżu.

655 klubów angielskich będzie rozgrywało zawody o puhar angielski.

Najbliższe zawody Sparty praskiej są: Old Boys, Bazylea, 4./9. F. C. Mühlhausen, Genfer F. C., 10./9. F. C. Chaux-de-Fonds. W zimie gra Sparta z afrykańską drużyną Marino d'Oran, mistrz Algieru.

Mistrz Turcji Galata Serail F. C. z Konstantynopola gra 6 go października przeci Slavii w Pradze.

Red Star (Paryż) gra w bieżącym sezonie w Pradze.

Mistrzowstwo Austrji Górnej zdobył „Vorwärts".

Południowo-niemiecki związek piłki nożnej liczy obecnie 1550 klubów w 320 000 członkami.

Mistrzowstwa węgierskie rozpoczęły się 28 sierpnia, a kończą się 11 grudnia b. r.

Węgierski puhar. W bieżącym roku odbędzie się rozrywka o puhar po 8 latach przerwy.

To i owo ze sportu.

4 tysiące koron austr. kary nałożył Związek austr. na Floridsdorf z powodu wstawienia do drużyny swojej zdyskwalifikowanego na rok gracza Hummelbergera pod fałszywem nazwiskiem.

Boisko Simmeringu zostało obecnie odnowione kosztem o koło 2 miljonów koron austrjackich.

Dochód matchu Rapid — Nürnberg brutto wynosił 1,440,000 koron austrjackich.

Po 85 zwycięstwach nad rozmaitymi klubami państwowymi czy też zagranicznymi, uległ I. F. C. Nürnberg Rapidowi ubiegłej niedzieli. Jest to dla tego klubu wielka porażka.

— **Komunikat Zarządu Oddziału L. H. P. w Wilnie.** Dnia 10 i 11 września odbędzie się pierwszy Zjazd Instruktorów i delegatów środowisk Oddziału Wileńskiego Z. H. P.—Początek Zjazdu w sobotę 10 września o g. 4 p. pł. W Sali Stowarzyszenia przy ul. Wileńskiej № 33. W Zjeździe wezmą udział instruktorzy Z. H. P., delegaci środowisk Kół Starszych Harcerzy, Przyjaciół Harcerstwa oraz specjalnie zaproszeni goście. Zebranie zakończy się towarzyską herbatką. W niedzielę o godz. 9 r. będzie odprawiona przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego msza św. w Kościele św. Michała, na którą zaprasza się wszystkich sympatyków Ruchu Harcerskiego. Po mszy nastąpi wymarsz do obozu w okolicy Zameczka, gdzie odbędzie się Rewja, popisy i ćwiczenia.

Przed rozstrzygnięciem losów Śląska.

Na targowisku międzynarodowem.

Nowy projekt podziału Śląska.

Wniosek Le Ronda.

Komedja rzeczoznawców.

BYTOM. (Pat.). „Slesische Volks Zejtung" donosi z Opola, że z inicjatywy Le Ronda komisja międzysojusznicza opracowała nowe sprawozdanie podziału Górnego Śląska. Francja pragnie uwzględnić jedynie wyniki głosowania, Anglja zaś uważa, iż należy uwzględnić zmieniony nastrój ludności wobec Polski po ostatniem powstaniu. Anglja proponuje wysłanie z tego powodu nowych rzeczoznawców na Górny Śląsk dla stwierdzenia rzekomej zmiany poglądów.

Zniesienie stanu oblężenia.

BYTOM. (Pat.). Na mocy rozporządzenia komisji międzysojuszniczej dziś zniesiono stan oblężenia na całym Górnym Śląsku.

Mobilizacja Reichswehry

Niemcy gotują się do napadu.

WIEDEŃ (Polpress). Główna komenda Reichswehry wydała rozkaz o ogólnej mobilizacji członków organizacji. Kilka pociągów osobowych nie odeszło, ponieważ przygotowane pociągi zostały zużyte dla przewiezienia wojska. Dzisiejsze wielkie dzienniki zamieściły artykuły uspakajające, nazywając ostatnie wypadki zwykłym zajściem nadgranicznym.

Trzecie posiedzenie Ligi.

Los poprawki polskiej.

GENEWA, (Pat.). (Specjalny korespondent donosi): Na początku trzeciego posiedzenia zgromadzenia Ligi, we wtorek prezydent Karnebeck odczytał pismo delegacji polskiej do sekretarjatu Ligi, w którym delegacja prosi o wycofanie z porządku dziennego poprawki artykułu traktatu o Lidze Narodów i wpisania jej na porządek dzienny obrad 13 sesji. Wskutek powyższej propozycji poprawka wejdzie pod obrady sesji zgromadzenia dopiero w roku przyszłym.

Poprawka dotyczy równej reprezentacji w sekretarjacie Ligi wszystkich członków.

Czwarte posiedzenie Ligi.

Wybór wiceprezydentów.

GENEWA. (Pat.) Czwarte posiedzenie zgromadzenia 6 bm. Posiedzenie to zostało poświęcone wyborom 6 wiceprezydentów. W głosowaniu brało udział 39 państw. Otrzymali głosów: Bourgeois 29, de Cunha 29, Balfour 25, Ischii 23, Hymans 22, Benesz 17, Torriento 14. Askenazy 11, Blanco 9. Wybrani zostali Bourgeois. de Cuhna, Balfour, Ischii i Hymans. W głosowaniu dopełniającem Benesz — Torriento wybrany został 20 głosami Benesz.

Panama uznała Łotwę.

RYGA (EE). Republika Panamy uznała Łotwę de jure.

Komisja bada.

Studja potrwają jeszcze 8—12 dni.

PARYŻ. (Polpr.) Komisja Czterech skończyła szczegółowo badanie rezlume, zrobionego na podstawie wszystkich dokumentów, dotyczących się sprawy G. Śląska przed posiedzeniem Rady Najwyższej. Co się tyczy badania poszczególnych dokumentów, to zbadana ma zostać tylko część ich, na co potrzeba 8—12 dni czasu.

Pośrednictwo Benesza.

Benesz—najwybitniejszym dyplomatą.

PARYŻ. (Polpress). Większość dzienników podnosi z wielkiem uznaniem energiczną akcję czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza w sprawie zatargu Górno Śląskiego. „Echo de Paris" nazywa Benesza najwybitniejszym dyplomatą obecnej chwili.

O dochód państwa i walkę z drożyzną

Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

WARSZAWA, (Pat.). Na komisji skarbowo-budżetowej minister Jasiński wygłosił expose oparte na preliminarzu kolejowym, przedstawionym Sejmowi. Wyłuszczywszy przebieg rozwoju kolejnictwa polskiego, minister zapowiedział podniesienie taryf kolejowych osobowych i towarowych, które nastąpi w dwuch etapach. Zwyżka w przewozie od 10 go do 36 go września wyniesie 632,800,000 marek. Moraczewski wygłosił referat o preliminarzu ministerstwa kolei i przysezdł do wniosku, że preliminarz kolei da się obniżyć w wydatkach o kilkaset miljonów jako nieściśle obliczonych i niepotrzebnych. Komisja aprowizacyjna odbyła posiedzenie w sprawie drożyzny, minister Grzędzielski i referenci zdali sprawę z obecnego stanu aprowizacji w Państwie i wyjaśnili, że działalność rządu zmierza w kierunku zwalczania drożyzny i niedozwolonego wywozu żywności zagranicę.

Zwołanie Sejmu.

Obrady konwentu senjorów.

WARSZAWA, (Pat.) Konwent Senjorów pod przewodnictwem Trąpczyńskiego odbył dziś zebranie. Przewodniczący oświadczył, że przedmiotem obrad ma być wniosek komisji budżetowej. Postanowiono zwołać Sejm we wtorek o godzinie szesnastej. Na porządku obrad jest pierwsze czytanie projektów rzeczowych oraz projekt ustawy w sprawie poborów urzędniczych. Następnie marszałek odczytał list Targów Wschodnich, zapraszający przedstawicieli Sejmu na otwarcie targów 25 b. m. co przyjęto do wiadomości. W końcu zaproponował w czasie sesji bieżącej odbywać posiedzenia bez przerwy, zaś po każdych dwuch tygodniach tydzień przerwy.

Powstanie w Indjach.

Coraz szersze rozmiary.

LONDYN (Pat). Powstanie w Indjach nie ma już charakteru lokalnego, jest ogólne i przybiera coraz szersze rozmiary.

Rumunja a Sowiety.

Wojska sowieckie na granicy Rumunji.

BUKARESZT. (Pp.) Prasa podaje alarmujące wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich na rumuńskiej granicy. Ministerjum Spraw Wojskowych wydało szereg zarządzeń, które są trzymane w ścisłej tajemnicy.

——

TEATR POWSZECHNY

Popychadło

sztuka obyczajowa w 5 aktach J. Szutkiewicza.

Bardzo dobrze uczyniła dyrekcja wystawiając tę starą sztukę, Szutkiewicza, która w tym roku święci swój 25 letni jubileusz sceniczny. Barwnie i zręcznie napisana, rzecz ta doskonale nadaje się na scenę Teatru Powszechnego, a pozatem pełna jest szczerego, kochanego sentymentu, specyficznie naszego, który w okresie pozytywizmu osładzał, że tak powiem utwory ówczesnych wyrazicieli przeciętności. Szutkiewicz jest jednym z ostatnich tego okresu autorów przeciętnego repertuaru — jak to określa Wł. Bogusławski: „opartego nie na harmonijnej kombinacji różnorodnych form twórczości dramatycznej, ale na przetopieniu ich w jedną formę, odpowiednią smakowi średnio rozwiniętego widza". Wszystkiego potrochu mamy w sztuce i śmiech i łzy i dramat i farsę, a całość zaprawianą jest mocno tendencją umaralniającą, zręcznie otwierającą nieskomplikowane zamki prostych, poczciwych serc. Z uwagi na te zalety posiada „Popychadło" dużą wartość jako sztuka ludowa, a jeśli w fatalnych warunkach dzisiejszych nie utrzyma się dłużej na afiszu Powszechnego Teatru, to powinna być wystawianą później w niedziele i święta, gdyż bezwątpienie posiadać będzie przyciągający wpływ na tę właśnie publiczność, której kulturalnym celom służyć ma nazwany teatr.

Wszyscy niemal artyści przygotowali swe role troskliwie i wszyscy grali dobrze. Gdy chodzi o grę, jest to jedno z najlepszych przedstawień dotychczasowych, może dlatego, że rzecz sama nie wymaga nadzwyczajnych wysiłków aktorskich, w grze ile raczej w stworzeniu udatnych typów. W roli tytułowej wystąpiła p. Dunin-Rychłowska i mimo, że rola ta nie jest dla niej odpowiednią odtworzyła bardzo dobrze wzruszający typ takiej Mańki z galerji ubogich ale uczciwych. Doskonale grał jej ojca p. Puchalski, artysta świeżo dla naszej sceny pozyskany. Staruszek ten w jego interpretacji był przekonywująco prawdziwy i naturalny, w każdym ruchu i każdym szczególe. Rywalizował z nim godnie p. Szubert jako opiekun, a ich djalog w ostatnim akcie zaliczyć można do arcydzieł scenicznego kunsztu. P. Cornobis w roli Ignacego uwydatnił doskonale dramatyczność konfliktów duszy tego nieszczęśnika. Akademikiem w miarę zapalnym idealistą, szlachetnym i młodym był p. Rżdawicz-Chlebiński, dobrą maskę barona miał p. Wyrwicz, a bez zarzutu kopjowała hrabinę p. Zamiłło.

Zabawne, w charakteryzacji i grze nader trafne i udatne typy stworzyli: p. Bohdańska, Chrzanowska, Muszyńska, Żonner, Janecki.

Ogólne uznanie zyskała sobie polka w pierwszym akcie.

* * *

Dyrektor Teatru Polskiego i Powszechnego, p. Fr. Rychłowski, przysłał mi list, którego treścią uważam za stosowne podzielić się z czytelnikami, ze względu na to, że wyjaśnia sprawę cyklu komedji polskiej, o czem się niedawno pisało:

„Z racji zarzutów prasy miejscowej, że Kierownictwo Teatru Powszechnego nie trzyma się programowo zapowiedzianego cyklu polskiej twórczości scenicznej, mamy zaszczyt sprostować, że zapowiedziany cykl będzie dawany w różnych odstępach czasu, zależnego od czynników technicznych obu teatrów. Każde widowisko cyklowe w porządku chronologicznym będzie odpowiednio zapowiadane i poprzedzane specjalną prelekcją".

Wobec tego czekajmy cierpliwie na drugie przedstawienie.

Wł. L.

Dzisiejszy numer zawiera sześć kolumn.

Z MIASTA.

— **Walne zebranie Związku p. p. p. w Wilnie.** Dnia 11 go września o godz. 12-ej w poł. w lokalu redakcji „Gazety Krajowej" odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Związku pracowników prasy polskiej w Wilnie.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Wybór nowego prezesa i dwu członków Zarządu, 2) Wybór delegatów na zjazd dziennikarzy we Lwowie i 3) Wolne wnioski.

— **Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo** uprasza osoby, chcące wziąć udział w kweście ulicznej w niedzielę, dn. 11-go b. m., o zgłoszenie się w sobotę, dn. 10-go, o godz. 4-ej po południu do p. Wandy Wojewódzkiej ul. Śniadeckich (dawniej II S-to Jerski zaul.) Nr. 4 m. 8, po skarbonki, tarcze i znaczki.

— **Kwesta na potrzeby Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.** Już 12 rok dobiegą, jak wskrzeszonem zostało w Wilnie Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Gorąca miłość ku wydziedziczonym, pragnienie niesienia czynnej pomocy znękanym, zrzeszyło grono kobiet Wilnianek ku wspólnej pracy dla dobra najbiedniejszych. Towarzystwo przetrwało wojnę, przeżyło wszystkie okupacje, kryło się nieraz od wrogów, lecz placówek swoich nie opuściło nigdy. Członkinie Towarzystwa szły codzień do domów najuboższych, gdzie się gnieździ nędza i grzech i niosły pożywienie zgłodniałym, pociechę strapionym.

W ostatnich czasach zajęły się szczególnie losem dziatwy i zubożałej inteligencji, która rąk nie wyciąga, a która po kątach z głodu nieraz przymiera. Wobec stałego rozwoju Towarzystwa zwiększyły się jego potrzeby materjalne. Towarzystwo poraz pierwszy od czasu swego istnienia, urządza kwestę uliczną w niedzielę, dn. 11 września. Każdy grosz, który wpadnie do puszki, to chleb dla ubogich, lekarstwo dla chorych, robota dana w ręce bezrobotnych, książka w dziecinne dłonie, odzież na ramionka zziębnięte, skulone. Niechże się wzruszy serce Wilnian obrazem nędzy, co się jeszcze po suterenach i poddaszach kryje, niech nikt nie odmówi kwestarkom hojnego datku w niedzielę, niech każdy złoży swoją ofiarę dla dobra bracl.

— **Zabawa taneczna.** W sobotę, 10 b. m., w sali Związku Graficznego Wileńska № 10, odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry. Początek o godz. 7-ej wiecz. koniec 12 i pół.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203